

Kontekst historyczny „Tragedii Górnośląskiej 1945”

„Tragedia Górnośląska 1945” rozpoczęła się wraz z wkraczaniem na obszar regionu czerwonoarmistów, przez których terytorium całego Górnego Śląska było traktowane jako teren III Rzeszy. Ich dowódcy wręcz mobilizowali swoich żołnierzy do prowadzenia akcji „rewanżowej” na ludności niemieckiej. Mimo słabych prób oponowania, po-dejmowanych głównie przez polskich działaczy komunistycznych, uznawano więc zajęte tereny jako obszar podbity i traktowano całą ludność rodzimą jako Niemców. Działania takie były dla żołnierzy radzieckich tym łatwiejsze do realizacji, że autochtoni zwykle posługiwali się językiem śląskim, w którym obok wpływów słowiańskich wyraźnie obecne były także ślady niemieckości. Efektem tego stał się szereg przestępczych zachowań wobec ludności cywilnej. Miejscowa ludność przez kilka miesięcy doświadczała licznych zbrodni i represji ze strony stacjonujących tu czerwonoarmistów lub funkcjonariuszy radzieckiej służby bezpieczeństwa (NKWD). Szacuje się, że z ich rąk zginęło kilka tysięcy osób (głównie starców, kobiet i dzieci).

Elementem „Tragedii Górnośląskiej” było także rozpoczęte w 1945 roku internowanie co najmniej 40 tysięcy cywilów, których deportowano (nie stawiając im żadnych zarzutów) na roboty przymusowe do ZSRR. Większość wywiezionych stanowili mężczyźni w wieku 17-55 lat, którzy trafili między innymi do Zagłębia Donieckiego na Ukrainie oraz do republiki Komi. Bardzo ciężkie warunki życia i pracy w obozach powodowały wysoką śmiertelność wśród wywiezionych. Wiele górnośląskich rodzin utraciło swoich bliskich, często nie znając nawet miejsc ich pochówku.

Dopełnieniem „Tragedii” były także działania żołnierzy radzieckich, którzy mienie niezniszczonych zakładów przemysłowych potraktowali jako łup zwycięzców, demontując i wywożąc wyposażenie elektrowni, hut, kopalń i tartaków, konfiskując tabor i warsztaty kolejowe, urządzenia do zabezpieczenia ruchu pociągów, a także tysiące ton gotowych wyrobów metalowych.

W tym samym czasie otwarto były hitlerowskie obozy pracy – m. in. filie KL Auschwitz – do których trafiali jeńcy wojenni, członkowie podziemia niepodległościowego, cywilna ludność niemiecka, ale często również ludność polskojęzyczna, z polskiej strony przedwojennego Górnego Śląska weryfikowana na podstawie volkslisty. Ci ostatni trafiali do obozów najczęściej jako „wrogowie ludu”, czy to w efekcie śledztwa, uznaniowości funkcjonariuszy UB i MO czy też zwykłego, sąsiedzkiego, bezinteresownego donosu (tym sposobem np. można było zyskać nowe większe mieszkanie po zadenuncjowanym sąsiedzie). Ponownie zapełniły się baraki w Oświęcimiu, Mysłowicach, Świętochłowicach-Zgodzie czy Łambinowicach.

Oprócz obozów ludność Górnego Śląska przetrzymywano w aresztach np. w więzieniu w Sosnowcu przy ul. Radocha lub w celach przy powiatowych urzędach bezpieczeństwa. Nastąpiły konfiskaty majątków, wyrzucanie z mieszkań, a także wypędzenia do Niemiec.

Przebieg wydarzeń „Tragedii Górnos Śląskiej 1945”

Rozpoczęta 12 stycznia 1945 roku pod Sandomierzem ofensywa zimowa 1. Frontu Ukraińskiego, zwana Operacją sandomiersko-śląską, w ciągu 6 dni przełamała front niemiecki na długości 250 km, a już 24 stycznia wojska sowieckie uderzając od zachodu zdobyły Gliwice i ruszyły w kierunku Zabrze i Bytomia.

W tym samym czasie Sowietci zajęli też Górniki i Stolarzowice (miejscowości leżące dziś w granicach Bytomia). Stąd rankiem 25 stycznia uderzono na odległe o 4 km od Stolarzowic Miechowice. Sowietci okopali się na skraju lasu miechowickiego i pól folwarcznych (dziś – skraj osiedla przy ul. Felińskiego), skąd następnie skutecznie zaatakowano miejscowość. Czołgi sowieckie, jadące od strony Rokitnicy, wraz z piechotą zajęły zachodnie obrzeża Miechowic. Tego dnia Rosjanie wymordowali w miejscowości ponad 20 osób cywilnych. Ze zdobytych ulic wybierano chowających się w piwnicach mężczyzn, starców i chłopców i rozstrzeliwano ich, najczęściej na podwórkach. Miechowice jeszcze przez dwa dni przechodziły z rąk do rąk, by ostatecznie 27 stycznia stać się łupem Sowietów. Zaczęły się dalsze masowe rozstrzeliwania, rabunki i podpalenia. Do dziś nie jest znana dokładna liczba zamordowanych, szacuje się ją na 380 osób, choć źródła niemieckie mówią nawet o 700. Jedną z ofiar sowieckiego terroru był ksiądz parafii Bożego Ciała, Jan Frenzel, którego czerwonoarmiści zabrali 25 stycznia z piwnicy budynku w trakcie udzielania przez niego ostatnich sakramentów. Zaprowadzono księdza do Stolarzowic, gdzie po torturach zabito następnego dnia strzałem w oko. Czerwonoarmiści zabijali bez powodu i bez tłumaczeń. Główną przyczyną takiego barbarzyńskiego traktowania ludności cywilnej był fakt przekroczenia przedwojennej granicy polsko-niemieckiej.

W Gliwicach, w ciągu tygodnia po „wyzwoleniu”, Armia Czerwona rozstrzelała ponad 800 mieszkańców. Bestialskie traktowanie ludności cywilnej Górnego Śląska przez Armię Czerwoną nie ograniczyło się tylko do niemieckiej części przedwojennego Górnego Śląska, ale także do tej części, która do 1939 r. należała do Polski (m.in. Halemby i Przyszowic).

W Halembie 28 stycznia Sowietci rozstrzelali 35 mieszkańców Halemby i Starej Kuźnicy oraz 8 jeńców włoskich, którzy chronili się w domach mieszkańców.

Wśród rozstrzelanych mieszkańców był powstaniec śląski czy robotnicy z innych regionów Polski.

Podobnie tragiczne wydarzenia miały miejsce 27 stycznia w Przyszowicach (również po polskiej stronie przedwojennego Górnego Śląska), gdzie czerwonoarmiści wymordowali 69 osób od 10 do 78 lat, w tym powstańców śląskich i więźniów KL Auschwitz, którzy uciekli z „marszu śmierci” i u miejscowej ludności znaleźli schronienie.

Zaledwie tydzień po „wyzwoleniu” nastąpił drugi etap górnośląskiego dramatu. Decyzją Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 3 lutego 1945 roku na całym obszarze Górnego i Dolnego Śląska nakazywało się internować zdolnych do noszenia broni mężczyzn w wieku 17-50 lat. Operacja ruszyła 12 lutego. Na ulicach rozwieszono obwieszczenia o nakazie stawienia się mężczyzn w punktach zbórnych z zapasem żywności i ubrań na 14 dni. Oficjalnym powodem były publiczne prace porządkowe czy uruchamianie zakładów pracy. Mężczyźni, stawiający się w miejscach zbiórki, byli od tego momentu internowani i przygotowani do zsyłki w głąb Związku Sowieckiego. NKWD posuwała się wprost do zatrzymywania całych załóg zakładów pracy, kończących zmianę (np. 28 marca 1945 roku w Bytomiu całą zmianę górników z kopalni „Bobrek” po wyjeździe na powierzchnię zatrzymano i wtłoczono do bydłowych wagonów – „krowioków” – wysłano w głąb ZSRR). Mieszkańców Górnego Śląska potraktowano jednakowo, bez względu na narodowość czy przekonania polityczne. Na wschód do łagrów pojechali przedwojenni komuniści, polscy i niemieccy Ślązacy, zadeklarowani hitlerowcy czy powstańcy śląscy.

28 lutego 1945 r. Krajowa Rada Narodowa wydała dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Na jego podstawie osoby posiadające II grupę volkslisty miały zostać poddane rehabilitacji, co wiązało się z konfiskatą majątku i oczekiwaniem na uzyskanie wyroku w obozie pracy. Wówczas rozpoczęło się zapewnianie byłych hitlerowskich obozów pracy – filii KL Auschwitz – w większej części cywilną ludnością zamieszkującą Górny Śląsk po polskiej i niemieckiej stronie przedwojennej granicy. Oprócz wyżej wymienionych trafili tam też jeńcy wojenni oraz członkowie podziemia niepodległościowego. Uruchomiono m. in. obozy w Oświęcimiu, Mysłowicach, Świętochłowicach-Zgodzie czy Łambinowicach.

6 lipca 1945 r. wojewoda śląsko-dąbrowski uznał całe przedwojenne autonomiczne województwo śląskie za teren, gdzie podczas wpisywania na volkslistę powszechnie stosowano przymus.

We wrześniu 1945 r. rozkazem Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza zaczęto stopniową likwidację obozów. Więźniów bez sankcji zwolniono, część podziemia patriotycznego objęła amnestia, pozostałych ewakuowano do innych placówek – głównie do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Przed zwolnieniem więźniowie musieli podpisywać zobowiązanie o zachowaniu pobytu w obozie w tajemnicy.

A sepia-toned photograph of a street in Świętochłowice. On the left is a wooden building with a flat roof and two small chimneys. On the right is another wooden building with a gabled roof and a window. In the background, a streetcar track is visible. The text is overlaid on the center of the image.

Świętochłowice miasto naznaczone Tragedią Górnosląską

**Ścieżka edukacyjna obrazująca wydarzenia 1945 roku
na Górnym Śląsku**

1

MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA “TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945” W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

1.1943 – 23 stycznia 1945 - filia KL Auschwitz

2.luty – 16 listopada 1945 - komunistyczny obóz koncentracyjny

I. Pierwszy obóz w tym miejscu założyły władze niemieckie w 1942 r. dla przymusowych robotników żydowskich, których zatrudniono w Eintrachthütte (Hucie Zgoda) produkującej działa przeciwlotnicze. 26. 05. 1943 r. obóz rozszerzono i pod nazwą Eintrachthütte stał się filią obozu w Oświęcimiu, skąd zwożono więźniów do pracy. Teren obozu obejmował siedem baraków, czterech wież wartowniczych, placu apelowego i chodników. Poza obozem znajdował się murowany budynek administracji i barak mieszkalny dla załogi. Ostateczna ewakuacja obozu miała miejsce 23.01.1945 r., kiedy przebywało w nim jeszcze około 1200 więźniów. Z dostępnych źródeł wynika, że w tym okresie na terenie obozu zginęło kilkaset osób.

II. Opustoszały obóz został zaadaptowany w lutym 1945 r. przez władze tworzącego się komunistycznego państwa polskiego i podlegał Departamentowi Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Większość więźniów stanowili Ślązacy, którzy trafili tam na mocy dekretu PKWN z 4.11.1944 r. „o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu”. Pozostali pochodzili z centralnej części Polski lub z zagranicy. Naczelnikiem obozu ostatecznie został Salomon Morel, który razem ze strażnikami wsławił się szczególną brutalnością wobec osadzonych, zwłaszcza z baraku nr 7, zwanego „brunatnym”, w którym przebywali więźniowie podejrzewani o działalność w ruchu nazistowskim. Szacuje się, że od lutego do połowy listopada 1945 r. do obozu trafiło co najmniej 5764 więźniów. Udokumentowano 1855 ofiar, dane szacunkowe podają jednak liczbę około 2,5 tys. ze względu na fakt niepodawania informacji o wszystkich zgonach przez załogę obozu do Urzędu Stanu Cywilnego w Świętochłowicach oraz zgonów poza obozem np. w zakładach pracy bądź lecznicach. Najmłodsza odnotowana ofiara zgody miała 4 tygodnie, dwie najstarsze 78 lat. W połowie lipca 1945 r. w baraku nr 7 wybuchła zaraza, która rozprzestrzeniła się na cały obóz i przyczyniła się do śmierci co najmniej 750 więźniów. Obóz zlikwidowano 16.11.1945 r. Część więźniów uwolniono z nakazem nierozpowiadania o tym, co przeżyli w obozie, pozostałych przeniesiono do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Po likwidacji w barakach obozowych umieszczano przesiedleńców ze Wschodu, czekających na przydział mieszkań, a następnie w miejscu obozu utworzono Miejskie Ogródki Działkowe, które funkcjonują do dziś.

W 1998 r. rozpoczęto działania zmierzające do ustanowienia Pomnika Ofiar Obozu Zgoda, którym miała stać się jedyna pozostałość po obozie – brama wjazdowa. Powołano również Honorowy Komitet Budowy Pomnika Ofiar Obozu Zgoda, w którego skład weszły Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Urząd Miejski w Świętochłowicach, tutejsze parafie ewangelicko-augsburska i katolicka św. Józefa Robotnika w Zgodzie, Ruch Autonomii Śląska, Związek Górnośląski oraz Mniejszość Niemiecka. 17.05.2005 r. poświęcono teren wokół bramy i bramę jako Miejsce Pamięci Ofiar Dwóch Totalitaryzmów, a 16.06.2009 r. umieszczono pamiątkowe tablice, oddające hołd ofiarom obozu z napisami w trzech językach.



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Fot. Muzeum Powstań Śląskich

MAPA MIEJSC



**JESTEŚ
TUTAJ**



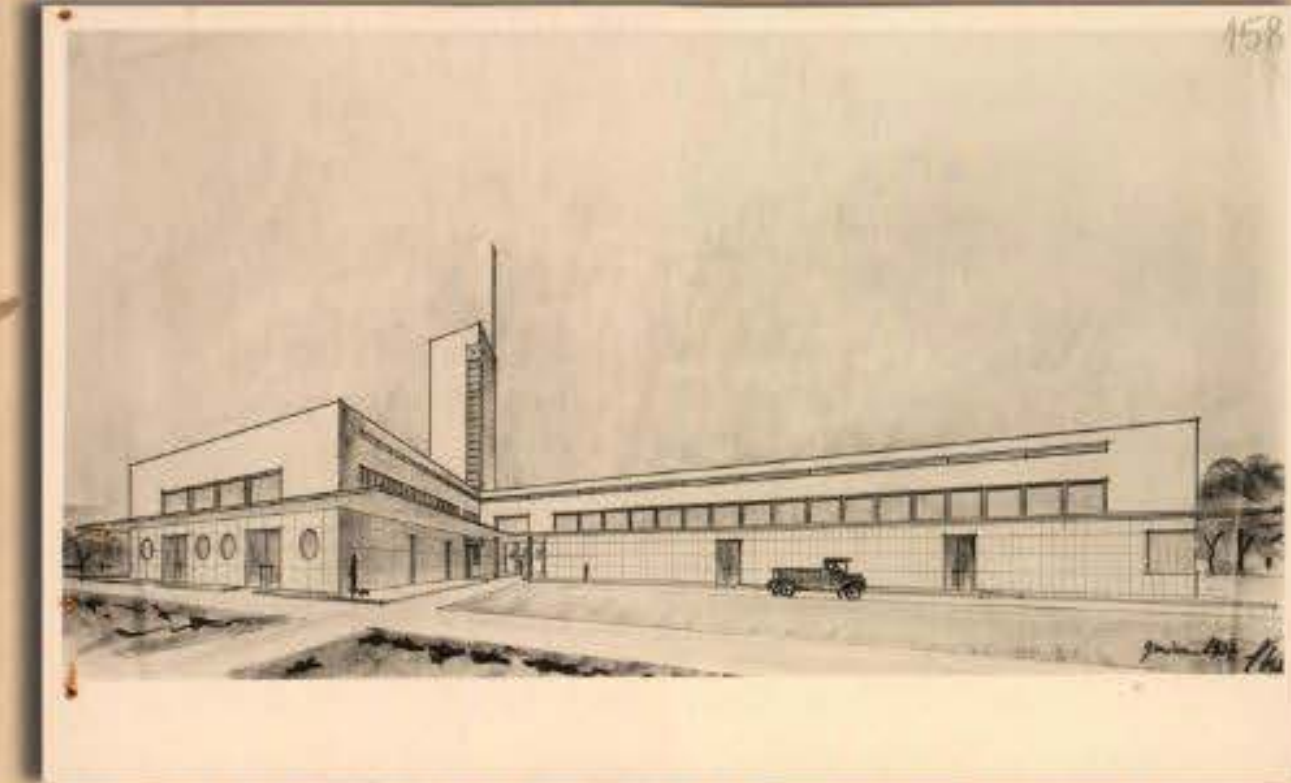
MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA "TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945" W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

2

HALA TARGOWA W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Modernistyczny obiekt został zaprojektowany w 1937 roku przez katowickiego architekta Witolda Kłębrowskiego. Prace budowlane zakończono w czasie wojny już pod jurysdykcją niemiecką. Po zajęciu Świętochłowic przez Rosjan, zanim polskie władze komunistyczne uruchomiły obóz w dzielnicy Zgoda, na przełomie lutego i marca 1945 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w części budynku zorganizowali obóz przejściowy, w którym życie straciło szesnaście osób. Zgony te odnotowano w księgach Urzędu Stanu Cywilnego w Świętochłowicach, jednak według świadków liczba ofiar tego obozu jest większa. Po likwidacji obozu przejściowego w budynku funkcjonowała rzeźnia miejska, a od 1997 r. supermarkety oraz prywatne sklepy i punkty usługowe.

W listopadzie 2015 r. z inicjatywy Ruchu Autonomii Śląska został odsłonięty kamień upamiętniający ofiary Tragedii Górnośląskiej 1945 roku, które poniosły śmierć w Hali Targowej.



Projekt Hali Targowej; fot. Archiwum Państwowe w Katowicach

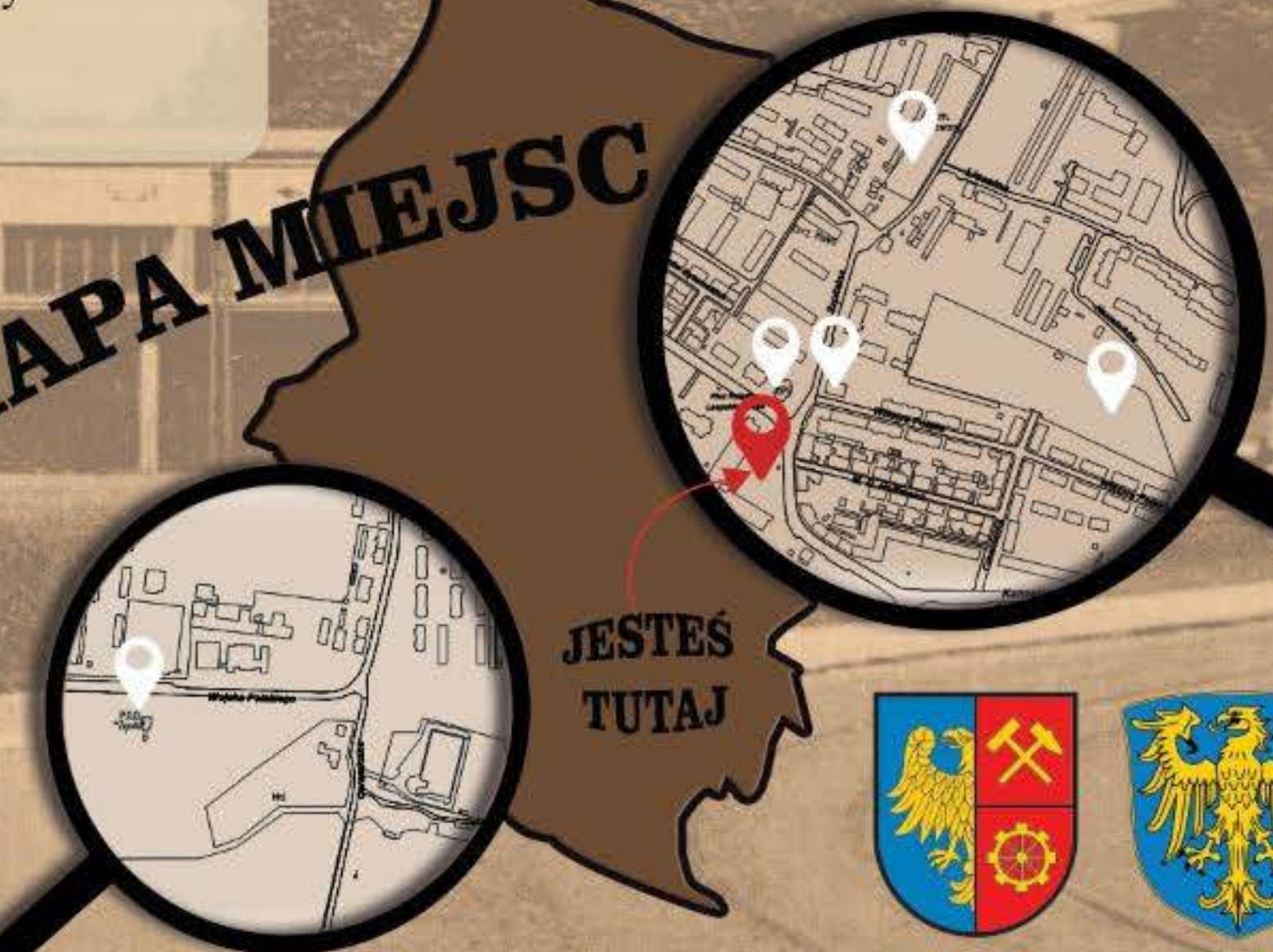


Hala targowa (ok. 1940 r.); fot. Muzeum Powstań Śląskich



Hala targowa podczas budowy (październik 1938 r.); fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

MAPA MIEJSC



3

MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA "TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945"

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

SIEDZIBA POWIATOWEGO URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH BUDYNKI PRZY ULICY KATOWICKIEJ 34 I 35

Budynek przy ul. Katowickiej 34 powstał około 1900 r. W 1945 r. był jednym z obiektów służących Powiatowemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Świętochłowicach, w którym przesłuchiowano i przetrzymywano osoby oskarżone o sprzyjanie Niemcom podczas II wojny światowej, pochodzące z miasta, ale i całego powiatu. Obecnie w kamienicy mieszczą się przychodnie lekarskie.

Budynek przy ul. Katowickiej 35 wzniesiono w 1907 r. Prawdopodobnie mieszkał w nim górniczy geometra zatrudniony w ówczesnej Kopalni „Deutschland”, która po przejęciu wschodniej części Górnego Śląska przez Polskę w 1922 r., otrzymała nazwę „Niemcy”.

Nazwa ta funkcjonowała do 1937 r., kiedy przemianowano ją na „Polska”, którą nosiła do likwidacji zakładu w 2000 r. Pozostałościami po tejże kopalni są dziś Dwie Wieże Szybów, wpisane na listę Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

W 1945 r. budynek przy ulicy Katowickiej 35, podobnie jak sąsiedni o numerze 34, przeznaczono na siedzibę Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, w którym urządzono biura pracowników i cele więzienne dla osób aresztowanych w wyniku donosów, posiadania II lub III kategorii volkslisty i innych, uznanych przez aparat komunistyczny za zdrajców narodu.

W początkowej fazie funkcjonowania urzędu, czyli zimą 1945 r. krwawe przesłuchania więźniów odbywały się w znajdującej się po przeciwnej stronie ulicy Hali Targowej. Obecnie w budynku działa miejski ośrodek Opieki Społecznej.



fot. ?



fot. ?



fot. ?

MAPA MIEJSC



MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA "TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945" W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

BUDYNEK MUZEUM POWSTAŃ ŚLĄSKICH

Budynek oddano do użytku w 1907 r. jako siedzibę Zarządu Obszaru Dworskiego Donnersmarcków. Autorami projektu byli sławni architekci z Charlottenburga Emil i Georg Zillmannowie, autorzy m. in. osiedli robotniczych Giszowiec i Nikiszowiec w Katowicach. Od roku 1916 w budynku mieścił się urząd gminy Świętochłowice, a przed II wojną światową swoje miejsce znalazła w nim policja autonomicznego województwa śląskiego.

W latach 1939-45 Niemcy przeznaczili ten obiekt na siedzibę policji i Gestapo.

Po II wojnie budynek nadal służył celom państwowym, z tym że od 1945 r. urzędowała w nim milicja obywatelska, później również tutejszy urząd bezpieczeństwa publicznego, w którym miały miejsce przesłuchiwanie i przetrzymywanie osób uznanych za wrogów systemu komunistycznego. Po przemianach demokratycznych 1989 r. znów pełnił funkcję miejskiej siedziby policji aż do pożaru w noc sylwestrową 1999 na 2000 r.

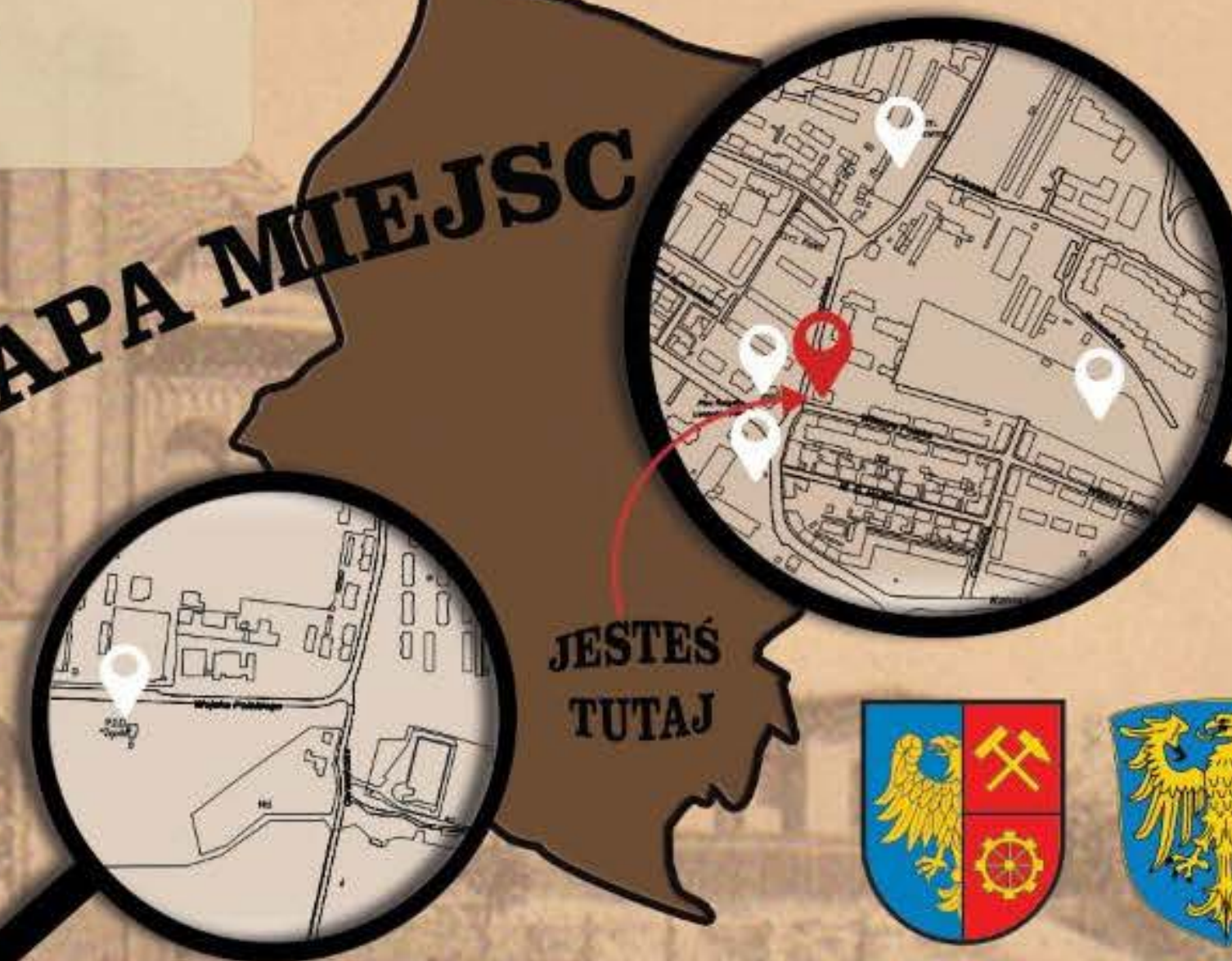
Po gruntownym remoncie w obiekcie znalazło siedzibę Muzeum Powstań Śląskich, które zostało powołane Uchwałą Rady Miejskiej w Świętochłowicach 18 lipca 2012 r., zaś zgodnie z Uchwałą Zarządu Województwa Śląskiego z 18 czerwca 2020 r. jest prowadzone jako wspólna instytucja kultury.



fot. ...



MAPA MIEJSC



MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA "TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945" W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

5

SYMBOLICZNY NAGROBEK NA CMENTARZU KATOLICKIM W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Tak zwany stary cmentarz katolickiej parafii św. św. Piotra i Pawła w Świętochłowicach powstał w 1894 r. Bramę i furte osadzono w neobarokowym portalu, na szczycie którego widnieje krzyż i łaciński napis Ego sum resurrectio et vita. Podczas epidemii cholery w 1900 r. cmentarz został powiększony. W 1992 r. na tym cmentarzu wzniesiono symboliczny nagrobek upamiętniający ofiary obu obozów – nazistowskiego i komunistycznego - funkcjonujących w Świętochłowicach-Zgodzie w latach 1943-1945. W 1999 r. podczas generalnego remontu nagrobka zmieniono jego wygląd.



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



MIEJSKA ŚCIEŻKA DYDAKTYCZNA "TRAGEDIA GÓRNOŚLĄSKA 1945" W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

6

MOGIŁA ZBIOROWA NA CMENTARZU EWANGELICKIM W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Cmentarz parafii ewangelicko-augsburskiej w Świętochłowicach powstał w 1910 r. z przeznaczeniem dla tutejszych parafian. W czasie funkcjonowania polskiego komunistycznego obozu pracy w Świętochłowicach-Zgodzie, w którym więziono przede wszystkim Ślązaków na mocy dekretu PKWN z 4.11.1944 r. „o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców narodu”, władze obozowe zorganizowały na cmentarzu świętochłowickiej parafii ewangelicko-augsburskiej jeden z grobów zbiorowych dla więźniów zmarłych w obozie między końcem lutego a drugą połową listopada 1945 r. Nigdzie nie podano konkretnej, a nawet przybliżonej liczby ofiar pochowanych w tym miejscu, ale szacunkowo można mówić o co najmniej kilkudziesięciu ciałach w tej konkretnej mogile.

Początkowo grób zbiorowy upamiętniał symboliczny kopiec z zatkniętym na szczycie krzyżem, opatrzonym datą „1945”. Odsłonięcie obecnego pomnika nastąpiło 13.10.2001 r., a jego fundatorem była Gmina Świętochłowice. Patronat administracyjny nad tym miejscem pamięci sprawuje tutejsza parafia ewangelicko-augsburska.



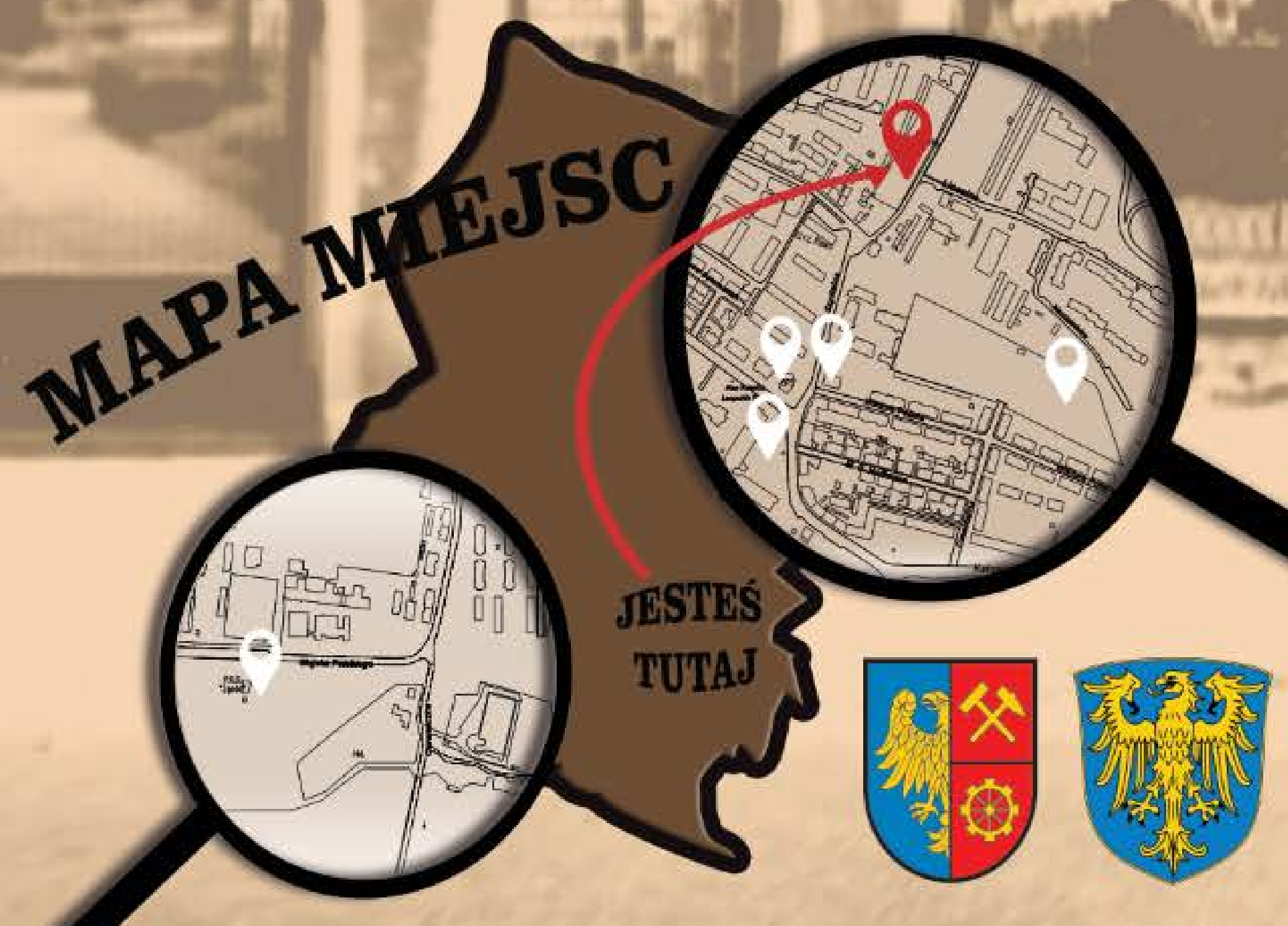
Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Fot. Muzeum Powstań Śląskich



Skutki społeczno-kulturalne „Tragedii Górnos Śląskiej”

Wydarzenia „Tragedii” miały katastrofalne skutki demograficzne dla regionu. Szacuje się, że np. w 1945 roku w Gliwicach mężczyźni w wieku 17-50 lat stanowili zaledwie 17 proc. mieszkańców. Społeczeństwo Górnego Śląska było społeczeństwem kobiet, dzieci i starców. Nic więc dziwnego, że w połowie kwietnia internowaniem objęto także kobiety w wieku 17-50 lat. Pracowały one głównie przy odgruzowywaniu i pracach budowlanych. Rodziny pozbawione ojca, któremu przysługiwało mieszkanie zakładowe, były rugowane na ulicę, często więc kobiety, dotychczas niepracujące, musiały zająć męskie stanowiska pracy, także te pod ziemią w kopalniach.

Sowieci rozpoczęli demontaż dużych i nowoczesnych zakładów przemysłowych takich jak: elektrownia „Miechowice”, zakłady I. G. Farbenindustrie A.G. w Kędzierzynie, Oberschlesische Hydrierwerke A.G. w Blachowni Śląskiej, zakłady koksochemiczne w Zdieszowicach, huty w Bobrku, Łabędach, Zabrze, Gliwicach. W Świętochłowicach zdemontowano w hucie „Zgoda” park maszynowy do produkcji dział przeciwlotniczych, w sąsiedniej hucie „Florian” wywożono walcarki, młoty parowe i inne urządzenia. Konfiskowano tabor i warsztaty kolejowe, urządzenia do zabezpieczenia ruchu pociągów, a także tysiące ton gotowych wyrobów metalowych. Aby usprawnić wywózkę wybudowano szerokotorową linię kolejową prowadzącą do ZSRR.

W wielu miastach regionu pożary, które strawiły ważne miejskie budynki, stanowiły nie efekt działań zbrojnych, ale działań Sowietów, którzy nie liczyli się z nikim i niczym.

Zakończenie II wojny światowej miało tragiczne skutki dla Górnego Śląska. Zdewastowany przemysł i ogromne straty ludzkie były jednym z elementów „Tragedii Górnos Śląskiej”. O stratach moralnych i kulturalnych, które są niepoliczalne, nie wspomniano przez lata, zwłaszcza że więźniów obozów pisemnie zobowiązano do milczenia o tym, co tam przeżyli. Ludzie często stracili zdrowie, nigdy nie otrzymali żadnego zadośćuczynienia, dlatego wielu ze świadków wydarzeń pragnęło po prostu zapomnieć o traumie, której doświadczyli.

Materiały źródłowe, opracowania dotyczące Tragedii Górnośląskiej

Literatura:

- Adam Dziurok, Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty. Wybór, wstęp i opracowanie. Wydanie drugie, rozszerzone, Katowice 2014
- Obozowe dzieje Świętochłowic Eintrachthütte – Zgoda, pod red. Adama Dziuroka, Katowice-Świętochłowice 2002
- Sebastian Rosenbaum, Bogusław Tracz, Obozy pracy przymusowej Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1945-1949, Katowice 2009
- Kornelia Banaś, Sebastian Rosenbaum, Z przekłętego raj. Zapiski Górnoślązaków deportowanych w 1945 r. do ZSRS, Katowice 2009
- Zygmunt Woźniczka, Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku, Katowice 2010
- Dziennik księdza Franza Pawlara. Górny Śląsk w 1945 roku. Opis pewnego czasu, przeł. i kom. Leszek Jodliński, Kotórz Mały 2015

Artykuły:

- Bogusław Tracz, Gehenna „wyzwolenia”. Zbrodnie sowieckie na Górnym Śląsku w 1945 roku [w:] Biuletyn IPN nr 5/2022
- Dariusz Węgrzyn, Deportacje Górnoślązaków do ZSRS w 1945 roku [w:] Biuletyn IPN nr 5/2022
- Dariusz Węgrzyn, Deportacje Górnoślązaków do ZSRS w 1945 roku, 2024 (domena publiczna)
- Jarosław Neja, Społeczne następstwa wywózek Górnoślązaków do ZSRS w 1945 r. (domena publiczna)
- Bogusław Tracz, Gwałty, których skali i sadyzmu nie można sobie wyobrazić”. Gehenna górnośląskich kobiet w 1945 r., 2021 (domena publiczna)
- Adam Dziurok, „Tragedia Górnośląska” – pamięć historii i historia pamięci (domena publiczna)
- Krzysztof Pawluczuk, Polowanie na mieszkańców. Sowieckie zbrodnie w Miechowicach (domena publiczna)